

10. Це школа, яка живе за правилом: добро слід творити одразу, у випадку зла – слід зволікати. Ці два механізми необхідно сплановано формувати впродовж тривалого проміжку часу.

11. Це школа виховання подвійної відповідальності: відповідальності не лише за власні справи і поведінку, а й відповідальності за свої думки, коли кожна думка з її змістом (на

цьому слід наголосити) стає індивідуально-відповідальним вчинком, тобто морально-духовним вчинком. А життя має стати системою таких вчинків, тобто вчинковим життям.

На наш погляд, за школами акме-педагогіки майбутнє, при умові, що вони стануть визначальними у нашій освітній практиці, вони й змінюватимуть світ на краще.

УДК37:001.8:005.71

Krzysztof Kruszewski

PEDAGOGIKA OPARTA NA DOWODACH (DOWODNA)

Pedagogika obejmuje wszystkie aspekty oświaty: ideowo-filozoficzne, procesy ekonomiczne, makro- i mikrospołeczne, psychologiczne, biologiczne, aż do patologii; dąży do scalenia wiedzy o wszystkich problemach pedagogicznych. Jest dyscypliną kontekstową, bo problemy o charakterze psychologicznym, socjologicznym, filozoficznym, ekonomicznym, estetycznym, medycznym, a nawet, gdy wziąć pod uwagę treść kształcenia szkolnego, polonistycznym, fizycznym itd. osadza w kontekście i uwarunkowaniach procesów wychowawczych i dydaktycznych. Zatem można sformułować pytanie, czy konstruowanie nowej dyscypliny naukowej («oswiatologii») wydaje się uzasadnione.

Próba scalenia całego dorobku pedagogiki empirycznej jest jego redukcja do tego tylko, co zostało dowiedzione w zgodzie z kanonami metodologii.

Słowa kluczowe: *pedagogika, oświatologia, proces wychowawczy i dydaktyczny, aspekty oświatowy.*

Педагогіка охоплює всі аспекти освіти (ідейно-філософські, економічні процеси та макро і мікросуспільні, психологічні, біологічні, аж до патології), прагне об'єднати знання про всі педагогічні проблеми. Це контекстна дисципліна, оскільки психологічні, соціологічні, філософські, економічні, естетичні, медичні, полоністичні, фізичні та інші проблеми (навіть тоді, коли береться до уваги зміст шкільної освіти) враховують контекст і умови освітнього й виховного процесу.

Таким чином, можна сформулювати питання: чи конструювання нової наукової дисципліни («освітології») є виправданим?

Ключові слова: *педагогіка, освітологія, освітній та виховний процес, аспекти освіти.*

There is no need to create a new general field of knowledge embracing all educational matters either to replace or to complement existing educational science (or pedagogy as we say in continental Europe). By its nature educational science is a contextual discipline because all problems: psychological, sociological, medical etc. sets in the context of processes of education.

On the other hand is worthwhile to discuss the evidence-based education as an attempt to merge solutions of educational problems of all kinds.

Key words: *pedagogy, osvitologia, processes of education, the aspects of education.*

Пół wieku temu psycholog, profesor Mięczyński, zanegował istnienie pedagogiki jako osobnej dyscypliny naukowej. Wywodził, że składają się na nią elementy psychologii, filozofii, w tym szczególnie etyki. Idąc za tokiem takiego rozumowania, dziś dodać należałoby

medycynę, a nawet biologię. Replikował pedagog, profesor Bogdan Suchodolski. Stwierdził, że tak rozumując, dałoby się zredukować wiele dyscyplin naukowych – i wskazał, że kategorie problemów składających się na przedmiot pedagogiki nie są podejmowane przez inne dyscy-

pliny, a już szczególnie w całym ich złożeniu i wzajemnych uwarunkowaniach.

Pedagogika jest więc nauką obejmującą wszystkie aspekty oświaty, od podstaw ideowo-filozoficznych, przez procesy ekonomiczne, makro- i mikrospołeczne, psychologiczne, biologiczne, aż do patologii, dążąc do scalenia zdobywanej wiedzy na temat wszystkich problemów pedagogicznych, choć osiągnięcie takiej syntezy jest oczywiście niemożliwe. Ze swojej istoty pedagogika jest dyscypliną kontekstową, bo problemy o charakterze psychologicznym, socjologicznym, filozoficznym, ekonomicznym, estetycznym, medycznym, a nawet, gdy wziąć pod uwagę treść kształcenia szkolnego, polonistycznym, fizycznym itd. osadzają ją w kontekście szeroko rozumianych procesów wychowawczych i dydaktycznych oraz uwarunkowań tych procesów.

Podobnie rzecz ma się z subdyscyplinami pedagogiki. Na przykład dydaktykę można by zdefiniować jako subdyscyplinę pedagogiki, rozpatrującą uczenie się jako główną czynność regulującą stosunki człowieka z otoczeniem zorganizowanym celowo według planowanych zmian, jakie mają zajść w tym człowieku. Na przedmiot dydaktyki składają się więc:

- natura i organizowanie działań regulujących czynności uczenia się,
- natura i organizowanie otoczenia.

Problemy tworzące ów przedmiot wkraczają na pola wielu dziedzin naukowych jednocześnie, ale rozwiązywane są z punktu widzenia istoty dydaktyki.

W świetle powyższych tez konstruowanie jakiegś nowej dyscypliny naukowej, swego rodzaju «oświatologii» nie wydaje się uzasadnione, albowiem nauką badającą wszystkie elementy i aspekty oświaty – i uogólniającą wiedzę i przemyślenia na jej temat – jest pedagogika (educational science). Ale... Ale warto postawić jednak pytanie, czy istnieje (lub istnieć może) jakiś szczególny, scalający sposób uprawiania i wykorzystania pedagogiki, który z jednej strony wkracza na pola wszystkich jej subdyscyplin, z drugiej strony dokonuje selekcji jej dorobku według jednego, wyraźnego kryterium?

Taka propozycja istnieje, dorobiła się bogatego piśmiennictwa, w tym doniesień badawczych. Mowa o **pedagogice stosowanej opartej na dowodach** (evidence-based), którą na potrzeby chwili i ryzykując neologizmem

nazwać dałoby się **pedagogiką dowodną**. Ta pedagogika daje pierwszeństwo, jeśli nie wyłącza, badaniom empirycznym oraz badaniom, które empirię umożliwiają i doskonalą. Obejmuje decyzje oświatowe (pedagogiczne) i ich wdrażanie na wszystkich szczeblach oraz we wszelkich instytucjach oświatowych, a także z oświatą współpracujących – od poziomu pojedynczego nauczyciela (wychowawcy, administratora) do poziomu krajowej, a nawet międzynarodowej polityki oświatowej. Dla osób zainteresowanych koncepcją pedagogiki dowodnej pomocne będzie pięć dorocznie wydawanych przez American Educational Research Association zbiorów *Review of Research in Education* z lat 2006-2010 (woluminy 30-34), zwłaszcza ostatni (red. Allan Luke, Judith Green, Gregory J. Kelly *What Counts as Evidence in Educational Settings. Rethinking Equity, Diversity, and Reform in the 21st Century*¹), najbardziej zorientowany na politykę oświatową, podczas gdy poprzednie skupiały się głównie na materiale klasycznych subdyscyplin pedagogicznych – procesie uczenia się, treści nauczania itp.

Sama idea oparcia na udowodnionej wiedzy praktyki politycznej, a potem społecznej, a od pewnego czasu oświatowej, nie jest nowa. Sięga XVII i XVIII wieku, znajdziemy ją w wielu księgach opisujących projekty utopii, wsparcie znalazła w pozytywistycznej orientacji nauk społecznych. W polityce oświatowej wielu krajów, zwłaszcza anglosaskich, wiele innowacji i reform, od lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku wraz z ich erupcją na przełomie wieków, odwoływało się wprost do uznanych za wiarygodne wyników badań. Jest więc co studiować i rozwijać, a ponad wszystko jest polem do analiz, dlatego te dowodne przedsięwzięcia gasły, a korzyści okazywały się znikome, nietrwałe, niewolne od szkodliwych skutków ubocznych².

Już teraz można zidentyfikować dwa powody ograniczonej przydatności pedagogiki dowodnej.

Pierwszy związany jest z organiczną właściwością pedagogiki jako nauki kontekstowej. Empi-

¹ Co ma rangę dowodu w kontekstach oświatowych? Pownowna analiza sprawiedliwości, zróżnicowania i reformy w XXI wieku.

² Paradoksalnie, najlepiej rozwinięta pedagogika jest – w Stanach Zjednoczonych, tam też znacznie wyżej niż w innych krajach postawiona jest teoria i wdrożenie pedagogiki dowodnej, podczas gdy amerykańska szkoła podstawowa i średnia uznawana jest za słabą.

rycznie uzyskane dowody dotyczą z reguły jednego lub kilku kontekstów, podczas gdy w grę wchodzi ich dziesiątki, jeśli nie setki. Na przykład obdarzane niegdyś nieograniczonym zaufaniem metody problemowe kształcenia powinny były uwzględniać kontekst nauczycieli (zróznicowana wiedza przedmiotowa i pedagogiczna, styl nauczania, umiejętności, cechy charakteru), uczniów (zróznicowany stan wiedzy i umiejętności, kapitału kulturowego i społecznego, zdrowia), treści kształcenia, materialnych warunków procesu dydaktycznego, czasu przeznaczonego na dane działy i tematy, stawiane przed szkolnictwem cele. W efekcie każde oparte a danych badawczych rozwiązanie wyklucza z jego dobrodziejstw jakieś grupy lub zbiory jednostek, albo te dobrodziejstwa rozdziela nierówno¹.

Wynika z tego, że na żadnym szczeblu nie da się prowadzić polityki oświatowej bez podjęcia decyzji, kto na niej zyska, a kto straci. Decyzje takie wynikają z przyjętych wartości, te zaś zwykle łączą się w jakąś ideologię.

W tym momencie pojawia się powód drugi. Ambicją pedagogiki dowodnej jest jej niezależność od wszelkiej ideologii i konieczności uprawiania pedagogiki ocennej, wartościującej; ma ona zerwać z immanentną cechą pedagogiki jako dyscypliny naukowej i stosowanej: narażeniu na ideologizację. Pedagogika bowiem wykorzystywana jest do tworzenia i realizowania rozmaitych projektów społecznych, wynikających z ideologii lub ideologiom służących, a w dodatku kusi pedagogów, żeby nie rozróżniać opisu i oceny, mieszać je i zastępować opis wartościowaniem. Spełnienie tej ambicji okazuje się niemożliwe, bo korzystając z tych samych dowodów (danych badawczych) można prowadzić na przykład oświatową politykę egalitarystyczną albo nastawioną na wyprodukowanie elity. Oto wiadomo, że uczenie się w grupach zróżnicowanych pod względem poziomu opanowania przedmiotu i zdolności najlepiej służy uczniom słabszym, a z nauki w grupach jednorodnych pod tymi względami najczęściej korzystają uczniowie dobrzy. Wybór zasady podziału na grupy zależy od wyznawanej wartości i ideologii, którym wybierający zasadę chce być posłuszny.

Okazuje się więc, że nie sposób wyprzeć refleksji etycznej i politycznej z pedagogiki (jakkolwiek nazwać ogólną naukę o oświacie). Nie czyni to jednak pedagogiki dowodnej bezużyteczną, a to dzięki temu, że nadaje różny status teoretyczny i praktyczny twierdzeniom wyprowadzonym z badań empirycznych i wyprowadzonym z refleksji ideologicznych.

¹ Np. cykl telewizyjny *Ulica Sezamkowa* pomyślany jako narzędzie wyrównywania szans oświatowych i poziomu dzieci o niskim statusie społeczno-ekonomicznym najczęściej korzyści przysporzył dzieciom klasy średniej, pogłębiając lukę między jednymi a drugimi.